



Stwierdzam zgodność niniejszej
kserokopii *zespół: Sprawy Sąd*
Kary u Rencolit
z dokumentem znajdującym się w
aktach Biura Udostępniania i Archiwizacji
Dokumentów Instytutu Pamięci
Narodowej – Komisji Śledzenia Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Sygn.*68-k. 3-30, 11-120, 13, 23-24 v.*
Warszawa.*2.6.11.9. 2007* (*opisem 11*
Wendy)

Janusz
Pawłowski
[Signature]

Przemyśl, dnia 9.1.1945.r.

Przesłuchany w charakterze pokrzywdzonego.

Blumenfeld Kornel ur. 19.3.1892.r. w Przemyślu syn Eisiga i Etli z Lichtów wyznania mojżeszowego, zawodu cukiernik, ~~zmarły~~ wdowiec; zamieszkały w Przemyślu ul. Pelczara 13. i uprzedzony o odpowiedzialności ~~xxx~~ za fałszywe zeznanie zeznał co następuje:

Dnia 11.10.1943.r. w czasie okupacji niemieckiej przyszło do mnie trzech osobników z amianowicie Bolesław Skałuba zam. w Przemyślu ul. Niemcewicz 16., Kałamarz Rudolf zam. w Przemyślu ul. Wilsona 22 lub 24. i Martini Dezi w Przemyślu ul. 22 Listopada, którzy przedstawili się jako policjanci kryminalni i zażądali wylegitymowania się. Ja w tym czasie z żoną moją Anną i pasierbicą Lucją Mader przechowywaliśmy się u Marii Strycharskiej w Przemyślu ul. Basztowa 4. z obawy przed akcją wybijania żydów przez Niemców. Ja zażądałem aby ci trzej mężczyźni wylegitymowali się czy faktycznie są z policji kryminalnej, wylegitymował się tylko Skałuba a pozostali oświadczyli, że wystarczy jak jeden się wylegitymował. Po przekonaniu się, że my jesteśmy pochodzenia żydowskiego o czym zresztą z góry dokładnie wiedzieli, Kałamarz zażądał żebyśmy się zabierali z nimi na policję kryminalną. Na skutek mojej prośby, że żona jest chora i że chcę mnie doprowadzić do takiego nieszczęścia z rodziną bo przecież groziła nam śmierć Kałamarz zaproponował "to ma kosztować 60.000. zł." to nas zostawił w spokoju. Ja zastanawiałem się czy im dać to co żądają, gdyż dałbym im wszystko co posiadałem a temsamem groziłaby mi śmierć głodowa i z tego powodu toczyła się między nami pertraktacja. W końcu zmusili mnie do wydania wszystkiego co posiadałem, gdyż chodziło mi o ratowanie życia 3 osób. Kałamarzowi dałem woreczek z zawartością: 4 dukaty austr. w złocie, 1 20zł. w złocie polska, dwadzieścia kilka dolarów w banknotach papierowych, kulczyki z diamentami, 4 lub 5 pierścionków złotych w tym jeden z brylantem, 3 złote damskie zegarki, 1 bransoletka złota, łańcuszek złoty, i inna złota biżuteria, której już dzisiaj dokładnie wyliczyć nie mogę. Jakżeśmy z żoną wyliczyli to zabrana przez Kałamarza i 2 jego towarzyszy biżuteria i gotówka przedstawiała wartość około 80.000. zł. według wczesnego kursu zaś według kursu przedwojennego z 1939.r. przedstawia wartość 15.000. zł. Przy odejściu tych rzekomych agentów policji kryminalnej prosiłem ich, żeby mi pozosta-

wili chociaż 5 dolarów a w ostateczności nawet 2 dolary tego nie zostawili oni mi nic nie uwzględniając żadnych moich prośb. Tu nadmienię muszę, że widzieli oni w jakich okropnych warunkach ja mieszkałem i że nie miałem żadnych środków do życia ani zapasów w artykułach żywnościowych a nawet skutkiem tego po upływie miesiąca czasu zmarła mi żona.

W miesiącu marcu 1944 r. Kałamarz Rudolf przysłał dołmnie nieznanego mi mężczyznę z listem, w którym to liście było napisane "my wiemy, że wy się ukrywacie my nie jesteśmy wrogami żydów ale chcemy żyć jest nas trzech i żądamy kwoty 10.000. zł. inaczéj za godzinę wasza śmierć" w rozmowie nieznany mężczyzna przyznał się, że został przysłany przez Kałamarza. Nieznany mężczyzna powiedział mi, że 10.000. zł. mam położyć na oknie od ulicy Basztowej i wskazał mi miejsce, gdyż po te pieniądze przyjdą za pół godziny. O wyznaczonym czasie po pieniądze przyszedł ten sam nieznany mi mężczyzna, który natknął się na właścicielkę domu Strycharską Marię. Właścicielka domu powiedziała do tego mężczyzny, że ona wie, czyja to jest robota i kazała ostrzedz Kałamarza, że co się stanie z nami to i z Kałamarzem. Osobnik ten odchodząc powiedział, że już rezygnują z tego i że możemy wszyscy być spokojni.

Inicjatorem tego wszystkiego był Zuzmak Stanisław zam. w Przemyślu przy ul. Borelowskiego 35. a twierdzą to dlatego, gdyż tylko on jeden wiedział o tem, że ja u Marii Strycharskiej z rodziną ukrywaliśmy się a oprócz tego w swoim czasie powiedział mi Skarłuba Bolesław, że moje miejsce przechowywania się wskazał im Zuzmak Stanisław, który należał do tej szajki.

Zeznałem wszystko.

Zeznający:

Przesłuchał:

M. S. Nr
Polecenie do
HN
BUAD
ma
asub
fela
2021

Protokół przesłuchania świadka.

Przemysł dnia 28. maja 1945 r. o godz. 8. ja płat. st. st.
 Józef Graczyk z Ref. Sted. M. O.
 w Przemyslu działając na mocy:

- 1) polecenie Pana Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego
 z dnia 26. 2. 1945 r. L. II Inpres 593/45
 wydane na podstawie art. 20 przep. wprowadz. K. P. K.
 art. 257 K. P. K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu; wobec tego, że zwłoka groziłaby
 zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu

zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.

3) przy udziale protokolanta, 4) w obecności świadków

Wice st. st. Jelenowski Józef

5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego(a) w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:

6) ważności przysięgi, złożył przepisana przysięgę;

7) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K., oświadczył:

8) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 107 K. P. K. oświadczył:

Nazywam się Blumenfeld Karel

Imiona rodziców Eisig, Ella

Wiek 53 lat Urodz. w Przemyslu

Wyznania mojżeszowe z zawodu cukiernik

Zam. w Przemyslu przy ulicy Dworkowskiego 13

W stosunku do stron obecny

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje:

W grudniu 1942 r. na terenie Przemysla do wydobycia
 stali, brzości, niemiecki okupant rozporządził
 t. zw. "Ghetto". Ja, Józef Graczyk z Ref. Sted. M. O.
 zwanego Amos, przebiegając przez pomieszczenia
 należące do niemieckiego sądu, poznałem Ghettem, który
 był w charakterze stróża przy ulicy Dworkowskiej
 11. 10. 1943 r. do mojego mieszkania
 w godzinach przedpołudniowych przyszedł 3 ch
 osobników, z których jeden sygnalizował mi

dowodem z Dąbrowskiego. Polacy wo. uoswisko
Skobucha Slesona, a a polski czo pomiej dowiedzieli
te, że dżoni do niego ci dżoj uoswisko te
Rudolf Kobanow, som uoswisko przy ulicy
Wilsona 24 lub 22, i hostini Dosi, som
przy ulicy 22 Szymis, uoswisko barzho
Sposobnego, Czerw - o Szymis, że pester
Szymis Kobanow uoswisko nas do uoswisko
sie wo. Polacy Dąbrowskiego. Ponieważ uoswisko
z uoswisko te uoswisko 32, że mam do uoswisko
z uoswisko, pżę ci obchodili re cicho i aspo
kujali nas i ostrepli nas bynajmniej pżę uoswisko
uoswisko. pżę ich pżę pżę pżę pżę
nas wo. mien uoswisko, że pżę nas uoswisko
na Polacy Dąbrowskiego pżę uoswisko, pżę byto
to pżę po dżoj akcy, Szymis Szymis. Szymis
Czerw re pżę pżę obchodili choz. pżę
Kobanow po uoswisko i pżę uoswisko
z pżę uoswisko, uoswisko pżę, i Szymis
re ma to uoswisko to uoswisko.

Ponieważ gotowski Polacy nie uoswisko pżę
pżę uoswisko 2 uoswisko, a bęce re uoswisko, dżę
Kobanow pżę pżę pżę pżę pżę
i dżę aust. uoswisko i dżę uoswisko
pżę uoswisko, pżę 20 dżę, uoswisko
i dżę uoswisko, 4-5 pżę uoswisko
uoswisko, pżę 2 1/4 kor. uoswisko, 3 uoswisko
uoswisko, i tym i uoswisko, i uoswisko
uoswisko uoswisko 25 pżę, uoswisko uoswisko
do uoswisko uoswisko o uoswisko 20 pżę

Omówienie: Czo uoswisko pżę Kobanow, pżę
pżę z uoswisko uoswisko, uoswisko uoswisko
pżę uoswisko uoswisko około 80'000 pżę.
uoswisko pżę z 1939 i około 5'000

Na tem protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchiwał:

Podpisy:

Podpis:

[Signature]

12
Dziś 3 września o godzinie 12
wsiadłem na autobus przyjechał
miał. Przed odejściem z niego usłyszałem
mnie powiadomienie o tym, że
powiadomili mnie, że coś się stało.
a nawet powiadomienie o tym, że
był powiadomieniem, że coś się stało do
tego. Ci, którzy nie mieli powiadomienia
na nie płagacze. - że od tego
czasu jestem w b. przychodni, staram
kazać materializować. Wymaganiem
mojego prawnika była śmierć
mój żony, gdyż ma jej leżenie
i adwokatów nie jestem radny
potrzebi. Jakiś czas temu mój
z moim prawnikiem 1944 i podjął
przebiegiem przyjechał moim
mój prawnik, który dowiedział mi się
o tym (długo czasu) "długo czasu" i
z tym nie rozumie. Nie jestem w stanie
zrozumieć, że chcę się - jest to
3, potajemnie 1000 zł. do podziemi
z pomocą całej rodziny moja śmierć
i normy z tego powodu
tenże prawnik mi nie jest potrzebny
wolał przez Kobanię i na
obnie wskazał mi miejsce gdzie
on potajemnie do podziemi czasu
tego. O tym wszystkim czasie po
pięćdziesiąt lat temu ten
prawnik - powiedział mi o tym, że
niekiedy Strychowski ma,

leżąc oświadczając, że wiadomo
jesi co to ro. roboty i karosa ostro
Kobanowa, by miłoś dalszego powie
su, który u przystosici mi przyniesi
im, którzy, odrębnie od oddzielnie
i niekiedy oświadczył, że ten pisał
z tej przyczyną: — "pamięć, że mi
być spokojni. — Według mego
przypuszczenia inicjatoru był kont
jów był Zurnak Stanisław mura
przebiegły przy ulicy 29 stycznia
lub przy ulicy Stokusowej Augusta
a przede to dalsze, pamięci
tylko on wieścił gdzie je się ukry
sam. Zwrócić uwagę na ten raz
rozmawiając z nim, przyznał mi
i miejsce mojego byłych rozmów
Zurnak. Wskazał mi miejsce
i, najapokrywniejszy był Kobanow
Rudolf, który coś sobie powiedział.
mię, apokrywny był Skowroń, zos
najmiejscie był bdepro Martin Deri
który powie u coś rozmawiać z
mi nie miał. Wiedząc mi jest, że
Skowroń ukrywa się, u Kobanowa
Kobanowa Rudolf, z postaci powie
podobnie. Jonek Jankowi asystowa
my, zos Deri Martin powie staje
w Niemczech. Wtedy mi nie nie
Zurnakowi rozjaśnić

Wojciech

ko. r. 2

Katol

Wojciech

Wojciech

7
13
Czaj daty protokolu spisywanego w dniu 24/11 45
w Głuchym polu -

Odwołanie do osoby Martina, powiadomienie
mu do wy. ze Martin faktycznie był
w Skatiba i Motomayem. Odgrywał on
w sprawie najważniejszą rolę, jednak przy
sposób był obłąkany i nie mógł, jak Motomay
za brzo, całą sprawę. Pierwszy wyjazd
Martin i Skatiba, a później jego pozniej
wyjazd z brzo Motomay. Jakiś miesiąc
później przyjechał tam nie wiem. Jakiś miesiąc
później Skatiba to otrzymał on od
Motomaya 3500 zł. Odwołanie do
Stowarzyszenia, jak on był i listem mu
i muzykanci nie było, a jak pozniej
mówił mi moja przyjaciółka Mader
i go podziękować. Strachota, to przyjechał
i go zobaczyć, a kiedy dowiedział się o fakcie
pożyczenia go toż - wiadomo. i wyjechał
zaproponować. Mówił on powiadomienie ze mi
moja przyjaciółka Mader - nie wiedział o co się
rozchodzi, a ty to wszystko on wiedział
jako przesłanie. Ja dowiedziałem listu
i o tym nie odpowiedział mi o tym
do ci. Według niego przyjechał i przy-
jechał i powie jest on nie wiem.

Wojciech regner -
Protokół
Kornel Głuchowski

Protokół przesłuchania podejrzanego

Przesłuchano dnia 31/V 1945 r. o godz. 8 ja p. l. t. st. st. z
 P. l. t. st. st. z P. l. t. st. st. z P. l. t. st. st. z
 działając na mocy polecenia Prokuratora S. O. w P. l. t. st. st. z dnia 26/II 1945
 L. II P. l. t. st. st. z wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K. P. K. wobec nieobecności Sędziego na
 miejscu, zachowując formalności wymienione w art. 238—240, 258 i 259 Kpk.

- 1) przy udziale protokolanta P. l. t. st. st. z
- 2) w obecności świadków

3) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodność protokołu
 z przebiegiem czynności, przesłuchałem wymienion... w charakterze podejrzan... Otrzymałszy
 wyjaśnienie jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan... oświadczył...

Personalna moja są następujące:

Imię i nazwisko (rodowe nazwisko mężatek i wdów) Albartini Stanisław

Przez wisko

Wiek (dzień, miesiąc i rok urodzenia) 20/XII 1912

Imię i nazwisko ojca i matki Albartini i Stanisława

Nazwisko rodowe matki Dariusz

Miejsce i powiat urodzenia Gdynia

Przynależność państwowa Polska

Narodowość polski

Stan (żonaty, zamężna, rozwiedziona, separowana, wolna) żonaty

Stosunki rodzinne (liczba dzieci, wiek ich itd.) 1 dziecko lat 3

Miejsce zamieszkania Gdynia ul. 22 Słoneczna 49a

Wykształcenie 6 lat gimn.

Wyznanie rym. kat.

Zawód (zawód rodziców u małoletnich, zawód męża u mężatek) zgodność prywatny

Stan majątkowy /

Służba wojskowa i przynależność do R. K. U. /

Ordery i odznaczenia /

Sprawowanie opieki lub kurateli /

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytura, renta itd.) /

Poniesione kary zgodność m. in. kar.

Co do zarzucanego mi przestępstwa wyjaśniam: W roku 1943 byłem

okupacją w amickim powiecie st. in. by

przy strażnicy przy ul. Słonecznej, o to k. n. l.

usłyszeć się przy Schützpołtzi przy ul.
Horsburga Nr 26. W strasie pęknęło
i jej pełnię także strasie Katanay.
Rudolf som. w Pęgungli Gochu. Stwierdził
Skatuba Bolesław pełnię strasie w Kripo
Wjescim 1943. W tej chwili nie ma
mi dnia i minęła rano podpranie
istotnym przedbiadaniem i nadjeżdż
tam Skatuba a idąc w kierunku północy
Granic. Skatuba proponuje mi
i Katanay by mi ułożył swój mały
Bogotowy. W. Ponieważ ma on tam
coś do satysfakcji. Po wyjściu do środka
mieszkania nastąpił stary. Pobito
Kotoligę, daty Mader i jego głuchemu
felda Hornela i jego. Rano dnia
jedną z nich była chora i legła w łóżko
tego dnia robić mi przy pomocy. Wtedy
Skatuba powiedział, że jego ojciec i polecił
chciał zrobić do mnie na, gestem
se. Blumenfeld i jego rodzina uległa
się w tej sytuacji, jedna z nich prosił
by tego nie robić, bo mi mi i tego
nie przyjdzie i nie on to satysfakcji i jego
dat wózek stozem jakis go to ręką
która, jego ma miał dla satysfakcji
Omówienie: ranna sprawa. Stwierdził, że
i Katanay, należał by Blumenfeld
dat go to ręką, Blumenfeld i mi i se
to wrotki i mi syce, w przywidywaniu razie

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisem odczytałem.

Przesłuchiwał:

Podpis:

Podpisy:

Markini Lionir

zostana omi straceni ppgi gestapo. 24
 Ja wsobiscie nie mialyatem na Glinien
 felda: jego rodzice by starymi gadanym
 otup, a poniewaz starym, so Glinien-
 feldowic styma wyl sie brakiem
 gotowki, upiynatem na Stratanbe
 by dat spoki i wyttyma wyl wremu
 spowu, se om sydzie nie maja gotowki.
 Stratanba - Katanay jednaki udalozym
 niezni upominali sie, i Glinienfeldow
 o otup. Po dymisji petratowgi ja k
 widziatem Mader ty pasierbica Glinien-
 felda przywosta poterytani stoty, widziatem
 tatke se Mader poterywata jatkies
 segarki stote, dali pierseionti i jatkies
 worugtan jatkies do tery i stote i u bontu-
 tach papierowych, jednaki ja nie poterywatem
 i ite tego byto, sapowder nie moze, jak
 ja samowyltem, to woreczek z samoworeczka
 so brai Stratanba. Potyjoim i samoworeczka
 Glinienfeldow ja widziatem sie u tudziaku
 i jatkies sydlows kiego, wotomniat Stratanba
 i Katanay, udali sie do miasta. Ja
 z tych sa branyh qery nie nie dostatem
 od Stratanby ani o Katanaya a cy ten
 wotatnij otupmat woi Stratanby tego
 ja nie wiem. W tym dni pisanij spotkatem

Skatuly a na sahytanie jak sprawy
i zjednem satahrit, to odpo wiedzial on, ze
zjednem satahrit. Naley na moje pytanie
ze bylo to powiadzial, ze bialy to
konstancja go znowo satahrit. Na sahytanie
co zrobil z satahrit, to Skatuba odpowie-
dzial, ze satahrit i pieniadze przepili-
ja satahrit z grabinami od Skatuly i od Katanaga
nie nie satahrit. Wtedy on, ze
Skatuba satahrit od yawni do yawni
i satahrit Katanaga. Byli oni wiecej
takich satahrit do konca tego roku.

Wzrostu satahrit

pytanie

patolo

Skatula

Skatula Skatula

proji
fild

Nie

M. S. Nr.
Protokół